

Jak wyobrażam sobie swoją kandydaturę?

John Fitzgerald Kennedy powiedział: "Nie pytaj, co kraj może zrobić dla Ciebie, lecz co Ty możesz zrobić dla kraju.". Jako uczeń XIV LO im. Stanisława Staszica zadałem sobie analogiczne pytanie: „Co mogę zrobić dla swojej szkoły?”. Moim pierwszym spostrzeżeniem był fakt, że naszemu liceum brakuje radości. Wszyscy mówią o tym, jaki jest jego wizerunek "na zewnątrz", nikt jednak nie martwi się tym, jakie są odczucia uczniów. A ci mówią wprost: w szkole nic się nie dzieje! Jedynym ciekawszym wydarzeniem są maratony filmowe, które jednak odbywają się bardzo rzadko, Stowarzyszenie Kajakowe Ważka de facto zrzesza już tylko absolwentów, a jedyną okazją do zabawy jest Bal Staszicowy, na którym trudno dobrze bawić się w ciężkich sukniach. Moim celem jest zmiana tej sytuacji.

Pierwszym pomysłem jest zorganizowanie kursu tanecznego. Takie przedsięwzięcie wniesie sporo energii do naszego liceum. Kurs to może za duże słowo, mam na myśli spotkania w gronie uczniowskim i trenowanie podstaw kilku tańców (np. samba, cha-cha, merengue). Zajęcia odbywałyby się w auli. Lecz aby dobrze nauczyć się tańczyć, potrzebna jest parkietowa praktyka! Dlatego też postarałbym się przekonać Panią Dyrektorkę do organizacji raz w miesiącu imprez stricte tanecznych. Jeżeli będzie taka potrzeba, zorganizujemy mały poczęstunek i wodę dla spragnionych tancerzy. Dodatkowym pomysłem, w całości zależnym od uczniów, jest muzyka grana przez nich na żywo. Saksofon, gitara albo fortepian mogłyby się okazać wspaniałym urozmaicheniem.

Jako prezydentowi bardzo zależy mi na podtrzymaniu udziału w Warszawskiej Lidze Debatanckiej. Uważam, że to przedsięwzięcie jest największym sukcesem obecnego rządu i powinno być kontynuowane, ponieważ jest wspaniałą wizytówką naszej szkoły. Ukazuje osoby ze Staszica nie jako tylko matematyków, ale jako ludzi o szerokich horyzontach, dobrze czujących się też w przedmiotach humanistycznych, mających własne zdanie i potrafiących go bronić. Kolejny postulat wiąże się z moją pasją - poezją. Chcę zorganizować kółko dyskusji literackiej. Jego celem będzie zrzeszanie miłośników poezji w naszym liceum. Na spotkaniach owego kółka każdy będzie miał okazję zaprezentować swoje ulubione wiersze i ich interpretacje. Z doświadczenia wiem, że dyskusje na temat liryki są bardzo ożywione i konstruktywne. Będąc przy poezji, nie można zapomnieć, że rok 2011 będzie rokiem Czesława Miłosza, dlatego chcę zorganizować konkurs poezji naszego noblisty. Jego poezja jest zawsze na czasie i taki konkurs zapewne cieszyłby się dużym zainteresowaniem w szkole, jak i poza nią.

Nie mogę zapomnieć o priorytetach naszego liceum - przedmiotach ścisłych. Dlatego proponuję zorganizowanie wykładów tematycznych, prowadzonych przez pracowników naukowych stołecznych uczelni. Wykłady te pomogą niezdecydowanym wybrać kierunek studiów, a pasjonatom rozwinąć swoje zainteresowania. Jak wcześniej wspomniałem, szkole brakuje kolorytu. Chciałbym wprowadzić go do rzeczywistości poprzez wystawy tematyczne tworzone przez naszych uczniów (np. Kółko fotograficzne). Wystawy te zdobiłyby korytarze lub jedno wybrane uprzednio miejsce.

Uważam też, że najwyższy czas, aby nasze liceum otworzyło się na kontakty zagraniczne. Co powiecie na tygodniową wymianę uczniowską z innym krajem europejskim? Nauka języka, nawiązanie nowych znajomości, poznanie kultury obcego państwa - to wszystko czeka na nas! Wyobraźcie sobie tydzień w innym kraju, gdzie będziemy mieszkać u tamtejszych rodzin i chodzić do szkoły. Moim celem jest przystąpienie do programu Socrates Comenius, w ramach którego takie wymiany uczniowskie byłyby możliwe.

Myśleliście o studiach poza krajem? Jesteście otwarci na wszystko co nowe? Chcecie dobrze się bawić przebywając z rówieśnikami z zagranicy? Mark Twain powiedział: "Za dwadzieścia lat bardziej będziesz żałował tego, czego nie zrobiłeś, niż tego, co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj, śnij, odkrywaj.". Przyszedł czas na zniesienie sztucznych granic i zrobienie czegoś, o czym dotychczas jedynie marzyliśmy, a baliśmy się dokonać. Wymiana uczniowska to nie jest zwykła wycieczka, to zanurzenie się w innej kulturze, odkrywanie i uczenie się tego, co nieznane. Jest to również wyzwanie, które razem z moim rządem jestem gotów podjąć!

Kultura fizyczna jest równie ważna, jak umysłowa, więc nie można zapomnieć o potrzebach sportowych naszych uczniów. Dlatego moją propozycją jest zorganizowanie ligi siatkarskiej i koszykarskiej na wzór SLIP-ów. Chcę również odmienić coroczne dni kultury. Pierwszym pomysłem, w razie dojścia do skutku wymian międzynarodowych, jest przeprowadzania podsumowań tych wyjazdów. Alternatywą jest wyjście do Centrum Nauki Kopernik, galerii Zachęta, Muzeum Narodowego, teatru bądź kina. Kolejną ciekawą inicjatywą może być maraton filmowy w ciągu dnia, organizowany przez KAFLE. Stoją przed nami dziesiątki możliwości! Możemy je zrealizować, jeśli tylko chcemy!